

PEDAGOG WOBEC POTRZEB ŻYCIOWYCH I SPOŁECZNEGO WSPARCIA

Spółeczny kontekst wypełnianej funkcji

Życie człowieka – swoista triada – jest przedmiotem opisywania, wartościowania oraz normowania. Dodać należy, że analizowanie różnych jego stron, będące domeną niemal wszystkich gałęzi wiedzy, staje się podstawą wartościowania egzystencji ludzkiej, a to z kolei – jej normowania moralnego i prawnego. Pojawiają się zróżnicowane rozbieżności w przedmiotowej kwestii, niedające się usunąć¹. Zaostrzają je jeszcze procesy cywilizacyjne i społeczne powodujące, że świat znajduje się na tzw. podwójnym pograniczu. Jedno z nich określa przekształcanie się cywilizacji przemysłowej w cywilizację informacyjną, drugie zaś – tworzenie się nowej cywilizacji noszącej miano cywilizacji biotechnologicznej.

Stąd wynikają złożone zjawiska i procesy toczące się w obecnej rzeczywistości społecznej, przedstawiane nie tylko jako świat nieprzejrzysty i nieprzewidywalny opisany przez U. Becka jako *społeczeństwo ryzyka*, ale również jako świat stojący przed licznymi wyzwaniami oraz zmagający się z wieloma kryzysami, wśród których kryzys tożsamości nabiera szczególnego znaczenia².

Współwystępuje to z kolei z coraz silniejszym podkreśleniem znaczenia subiektywnego samopoczucia, samorealizacji i jakości życia oraz odwróceniem się od tradycyjnie uznawanych autorytetów czy odrzuceniem wyrosłych w przeszłości, uwarunkowanych historycznie podziałów. Jak zauważa M. Mead³, znaleźliśmy się w zapętlonej sytuacji – dobitnie rzecz ujmując – „teraźniejszości, do której zupełnie nie przygotowało nas zrozumienie zdarzeń przeszłych, interpretacja bieżących doświadczeń i minione nadzieje na przyszłość”. Towarzyszy temu załamanie się postaw etycznych (życia) jako pewien przejaw niedomkniętej transformacji tradycyjnych norm i praw oraz braku czytelných przewodników we własnej kulturze, jak i poza nią⁴. Wraz z syndromem określonym przez Fukuyamę jako *wielki wstrząs* ma miejsce swoiste *przesunięcie socjalizacyjne*, gdzie dotychczasowe agendy socjalizacji (rodzina, szkoła) tracą na znaczeniu, a ich przestrzeń

¹ R. Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*, Zakamycze 2001, s. 82.

² U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

³ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 106.

⁴ Por. tamże, s. 110.

edukacyjną wyraźniej wypełniają mass media, szeroko pojęta kultura popularna i grupa rówieśnicza⁵.

Model tożsamości Ja i związane z nim podstawowe kwalifikacje działania w obrębie ról podjęte zostały w naukach o wychowaniu i stwarzały pedagogice emancypacyjnej czasową perspektywę normatywną zwróconą w kierunku teorii socjalizacji⁶. Ponadto kultura prefiguratywna, w której obecnie żyjemy, wraz z całą gamą różnych wynalazków kształtuje postać globalnego nastolatka cechującego się pragmatyzmem, łatwo komunikującego się, jednocześnie tolerancyjnego dla różnicy i odmienności oraz sceptycznego wobec idei większego zaangażowania⁷.

W przytoczonym kontekście można powiedzieć, że w pewnym stopniu potencjał edukacyjny tradycyjnie rozumianej pedagogiki ulega *wyczerpaniu* i stopniowemu *wyparowaniu*. Obserwuje się równocześnie przykładowo takie zjawiska i tendencje, jak: kultura konsumpcji, kultura instant, prymat zmiany i szybkiego życia, poczucie mocy i rekonstrukcja wolności, kult sukcesu⁸.

Na tym tle pojawia się pytanie: na ile prowadzone dyskursy o edukacji w zakresie różnic w treściach sądów empirycznych i podstawach aksjologicznych wpływają na zakres działania pedagogicznego? Należy powiedzieć więcej – na ile dotychczas wypracowane i projektowane podstawy teoretyczne umożliwiają reorientację i usprawnienie procesu wychowania?

W nakreślonej sytuacji, ze względu na swój edukacyjny i terapeutyczny charakter, oddziaływania pedagogiczne mają jednak klarownie określony cel. Definiuje się go jako pomoc w rozwiązywaniu trudnych życiowych problemów przez rozszerzanie i podtrzymywanie refleksyjności jednostki, przez uczenie adekwatnego dostrzegania sytuacji ekstremalnych, właściwego umiejscowienia się w sieci wsparcia, w końcu – dostrzegania zmian zachodzących w przestrzeni społecznej i uczulanie na ich konsekwencje. Można więc stwierdzić, że zakres działania pedagogicznego zasadniczo się nie zmienił, choć z pewnością zmieniła się ranga niektórych problemów, w jakich ma się ono wyrażać. Zmieniła się tym samym sylwetka zawodowa pedagoga, zmieniły się metody jego pracy, a przede wszystkim zmieniły się oczekiwania adresatów oraz ich relacje w kontakcie pomocowym⁹.

Pomoc pedagogiczna z perspektywy specjalnych potrzeb człowieka

R. Ingarden w rozprawie *Książeczka o człowieku* w następujący sposób określił naturę człowieka: „Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic (...) i wyrastaniu ponad człowieczeństwem (...)”¹⁰.

Stając na gruncie psychologii ekologicznej i środowiskowej, trzeba powiedzieć, że procesy adaptacyjne u człowieka najbardziej optymalnie można wyjaśniać w kategoriach

⁵ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, Warszawa 2000.

⁶ H.H. Kruger, *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Gdańsk 2005, s. 64.

⁷ Por. Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej* [w:] *Młodzież wobec niegościnnej przyszłości*, red. Z. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wrocław 2005.

⁸ Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji* [w:] *Pedagogika 2. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwowski, Warszawa 2003, s. 68 i nast.

⁹ Por. A. Kargulowa, *O teorii i praktyce poradnictwa*, Warszawa 2005, s. 153.

¹⁰ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 26.

interakcji: *jednostka – otoczenie*¹¹. Zauważmy przy tym, iż w przejściu od społeczeństwa klasowego do społeczeństwa ryzyka zaczyna się zmieniać jakość wspólnotowości. W wymienionych typach współczesnych społeczeństw obserwuje się występowanie odmiennych systemów wartości. Otóż społeczeństwa klasowe zasadniczo odwoływały się do ideału równości (*równości szans*). Inaczej rzecz się ma, gdy weźmiemy pod uwagę społeczeństwo ryzyka. Normatywny antyprojekt leżący u jego podstaw to bezpieczeństwo. Dobitnie ujmując, miejsce systemu wartości społeczeństwa *nierównego* zajmuje system społeczeństwa *niepewnego*¹². W tym sensie można powiedzieć, że społeczeństwo ryzyka wyznacza określoną epokę, w której rodzi się solidarność wynikająca z lęku.

W podjętym dyskursie doradztwo pedagogiczne *ujmowane z zewnątrz* należy traktować jako zorganizowaną formę wsparcia społecznego czy też jako swego rodzaju system społeczny. Natomiast gdy rozpatruje się je niejako od *wewnątrz* – jest relacją międzyosobową, w której konstruując w kontakcie poradniczym narrację opisowo-diagnostyczną i zalecająco-zadaniową, udziela się pomocy oraz utrwała się sprawdzone i racjonalne wzory zachowania¹³. Pomoc i wspieranie jako działalność pedagogiczna okazują się w obecnych warunkach nieodzowne jednostce (grupie) znajdującej się w różnych sytuacjach życiowych – to swego rodzaju odpowiedzi na potrzeby człowieka szukającego profesjonalnej pomocy osób bardziej kompetentnych w rozwiązywaniu egzystencjalnych problemów. Obydwa te czynniki stanowią więc ważny i wskazany atrybut codziennego życia, zwłaszcza w okresie dorastania. Egzemplifikują się nie tylko w momentach posiadających aspekt deprywacyjny, ale odnoszą się także do szeregu sytuacji mających atrybut normalności. Społeczna funkcja doradztwa dla rozwijającej się jednostki polega tym samym na łagodzeniu jednostkowych niepokojów emocjonalnych i szerszych napięć społecznych powstałych w związku z pojawianiem się sytuacji trudnych życiowo – szczególnie tych o charakterze wyjątkowym, przełomowym czy wręcz krytycznych¹⁴.

Tak rozumiana interwencja jako forma pomocy pedagogicznej jest w istocie kontaktem terapeutycznym skoncentrowanym na symptomach sytuacji trudnej, kiedy to naruszona zostaje równowaga między zadaniami (celami), warunkami funkcjonowania a możliwościami działającego podmiotu. Redukcja owych symptomów i przywrócenie równowagi emocjonalnej zapobiega dalszej dezorganizacji zachowania. Zapewnienie adekwatnego wsparcia i poczucia bezpieczeństwa w kryzysie oraz pomoc w konkretnych kwestiach natury osobistej stanowią podstawowe priorytety pojętych w ten sposób działań interwencyjnych. Niezmiernie ważnym elementem reakcji pomocowej jest empatyczna odpowiedź na potrzeby osoby dotkniętej sytuacją trudną¹⁵.

Warto teraz powrócić do myśli R. Ingardena zawartej w stwierdzeniu: „Jest jednak czymś specyficznie ludzkim działać wyłącznie dla cudzego dobra czy szczęścia (...) czasem nawet zupełnie kogoś obcego”¹⁶.

¹¹ Por. P.A. Bell, Th.C. Greene, J.D. Fisher, A. Baum, *Psychologia środowiskowa*, Gdańsk 2004; A. Eliasz, *Psychologia ekologiczna*, Warszawa 1993.

¹² U. Beck, dz.cyt., s. 64.

¹³ Por. A. Kargulowa, dz.cyt.

¹⁴ Tamże, s. 145.

¹⁵ Por. W. Badura-Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Warszawa 1996; J.L. Greenstone, C.S. Leviton, *Interwencja kryzysowa*, Gdańsk 2005, s. 53.

¹⁶ R. Ingarden, dz.cyt., s. 22.

W ten sposób podejmowane działania pomocowe, jako kwestia wyrażana przez wsparcie w sytuacji trudnej, mają w swych zamierzeniach ułatwić człowiekowi włączenie się do aktywnego uczestnictwa w życiu indywidualnym i zbiorowym, odgrywanie adekwatnych ról społecznych, uruchomienie mechanizmów autokreacji oraz osiągnięcie niezbędnego psychicznego poziomu autonomii i poczucia odpowiedzialności.

Przystępując do kompetentnie udzielanej pomocy, poszukuje się odpowiedzi m.in. na następujące pytania¹⁷:

- Czy występujące problemy są adekwatne do wieku i sytuacji życiowej?
- Czy występujące problemowe sytuacje można przezwyciężyć (ograniczyć stopień nasilenia) oraz w jaki sposób to uczynić?
- Jaki jest stosunek człowieka do aktualnie doświadczanych trudności?

Kluczowym zagadnieniem w obszarze działań pomocowych staje się zarazem przedstawienie jednostce skutecznych sposobów pokonywania problemów oraz pełniejszego wykorzystania posiadanych zasobów. Nie pomija się przy tym wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu codziennych sytuacji życiowych¹⁸. Pomocy wymagają zwłaszcza osoby odczuwające potrzebę wyzwolenia aktywności, zaradności i wiary we własne siły oraz te, które z uwagi na stan psychofizyczny przejawiają trudności z realizacją zadań wynikających z *przepisu* danej roli.

Należy stwierdzić, że racjonalna działalność człowieka wymaga ukierunkowania, generując tym samym ważne edukacyjne zadania. Zdaniem wielu autorów¹⁹, edukacja ma dwie główne funkcje: *socjalizację* i *wyzwalanie*. Co więcej, w samym procesie uczenia powstają nowe formy zachowania się i działania lub ulegają zmianom formy wcześniej nabyte. Zdaniem G. Egana²⁰, skuteczne poradnictwo umożliwia jednostce wejście na drogę nauki. Jeśli zaś chodzi o sam proces udzielania pomocy, jest to czas uczenia się, oduczania i uczenia się na nowo. Podsumowując, w toku udzielanego wsparcia nauka pojawia się wówczas, gdy powstają, rozwijają się i wykorzystywane są rozwiązania, które poprawiają jakość życia.

Cechy i umiejętności pedagoga w kontakcie pomocowym

Zdolność do podtrzymywania więzi z innymi ludźmi w procesie działań pomocowych należy do podstawowych umiejętności każdego pedagoga. Jego zachowania społeczne interpretowane są w kategoriach wymiany dóbr zachodzącej między ludźmi w relacjach wspierających. Zgodnie z *teorią wymiany społecznej* we wszystkich zachowaniach społecznych każdy z partnerów interakcji ocenia swe potencjalne zyski i koszty w zależności od indywidualnych oczekiwań, potrzeb i aspiracji²¹.

A. Kępiński uważał, że kontakt z drugim człowiekiem wymusza na doradcy posiadanie pewnych korzystnych postaw uczuciowych koniecznych do powstania i podtrzymy-

¹⁷ Por. G. Egan, *Kompetentne pomaganie*, Poznań 2002.

¹⁸ Tamże, s. 29.

¹⁹ Zob. M. Malewski, *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1998, No 2101.

²⁰ G. Egan, dz.cyt.

²¹ C. Sutton, *Psychologia dla pracowników socjalnych*, Gdańsk 2004, s. 79.

wania pozytywnych relacji (życzliwość, zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności). Zdaniem cytowanego autora, pomaganie to pasja, gotowość do udzielenia oraz niesienia wsparcia, a *idealny* doradca posiada umiejętność podporządkowania i syntetyzowania swoich doświadczeń, dojrzałość emocjonalną, a także optymizm, nawet mimo często długotrwałego oczekiwania na rezultaty swojej pracy²².

Rozważania takie pozwalają przybliżyć sylwetkę zawodową pedagoga w strategii działań interwencyjnych jako profesjonalisty posiadającego interdyscyplinarną wiedzę o człowieku, uwarunkowaniach jego funkcjonowania, a także umiejętnościach diagnostycznych i terapeutycznych, o elastycznie kształtującej się osobowości, umiającego łagodzić lęki i obawy egzystencjalne. Ponadto powinna go charakteryzować cierpliwość, takt, umiejętność autokreacji własnej linii postępowania, a także krytycyzm i obiektywizm w stawianiu sądów oraz ocen. Pomocne w tym okazują się właściwości intelektualne, emocjonalne i motywacyjno-działaniowe, w tym szczególnie: empatia, życzliwość, autentyczność, konkretność, inicjatywa, bezpośredniość, otwartość, akceptacja uczuć, samopoznanie²³.

Wynika stąd, że optymalizację procesu pomocowego ułatwiają te cechy pedagoga, które:

- pozwalają na wytworzenie relacji osobowych w sytuacji porady;
- stwarzają możliwość rozpoznania sytuacji życiowej radzącego się i zrozumienie istoty jego problemu;
- przygotowują jednostkę do przyjęcia i akceptacji interwencji; innymi słowy – wytwarzają gotowość do odbioru pomocy i podjęcia współdziałania.

W rozważaniach nad kompetencjami pedagoga należy też zwrócić uwagę na istotną kwestię – na sposób rozumienia pojęcia *umiejętności zawodowe*. Mianowicie chodzi o rozróżnienie określenia *kompetentne pomaganie i jego model* od *kompetencji w działaniach pomocowych*. I tak w pierwszym przypadku mamy do czynienia z umiejętnościami wąsko rozumianymi, takimi jak efektywne wsparcie, którego celem jest *de facto* niesienie pomocy w skutecznym pokonywaniu życiowych problemów oraz racjonalne wykorzystanie posiadanych zasobów²⁴.

Natomiast drugie podejście zakłada nabywanie w toku edukacji akademickiej oraz w procesie rozwoju zawodowego umiejętności w udzielaniu wielopłaszczyznowego wsparcia, czyli szerokiej, holistycznej zdolności do dokonywania osądu pedagogicznego, uwzględniającego wiedzę rzeczową oraz własne jej rozumienie i osobistą odpowiedzialność, dotyczącą nie tylko własnego postępowania, ale również funkcjonowania drugiego człowieka²⁵.

Odnosząc się zaś do normatywnej konotacji kompetencji, zakłada się jej strukturalną stabilność, z tym jednak zastrzeżeniem, że zmieniająca się sytuacja, a także typ placówki oraz charakter populacji wymagają takiej struktury umiejętności zawodowych, które kształtują się elastycznie; uściślając – powinny być one dynamiczne. Konkludując, struktura stanowi swego rodzaju normę, podczas gdy osobowość człowieka jest wyznaczona w jakimś stopniu amplitudą jej indywidualności. Stąd bardziej indywidualność,

²² Za: G. Dolińska, *Zagadnienia optymalizacji porady psychologicznej w poradnictwie życiowym. Teoretyczne i metodologiczne problemy poradnictwa*, Wrocław 1985.

²³ Por. M. Dekiert, *Warsztaty szkoleniowe – interwencja kryzysowa*, Dębica 2005.

²⁴ G. Egan, dz.cyt., s. 29.

²⁵ Por. W. Dróżka, *Odmiany profesjonalizmu nauczyciela a jego kompetencje pedagogiczne* [w:] *Nabywanie kompetencji nauczycielskich w toku studiów wyższych*, red. T. Gomula, Kielce 2002, s. 64.

a nie tylko tożsamość jest tym *novum* w stosunku do normy ujednolicającej pedagoga zaangażowanego w sposób profesjonalny w działania pomocowe²⁶.

Wskazany niniejszym desygnat teoretyczny terminu *kompetencja zawodowa* z uwzględnieniem psychospołecznych kontekstów oraz ewaluatywnych aspektów nabiera w naukach o wychowaniu swoistego paradygmatu. Mając na uwadze specyfikę pracy pedagoga, wyłania się co najmniej kilka grup umiejętności²⁷:

- *umiejętność rozumienia*;
- *umiejętność zapewnienia bezpieczeństwa psychicznego i postępowania w sytuacjach trudnych*;
- *umiejętność pozytywnego działania*.

Odnosząc to (ponownie) do zabiegów interwencyjnych, wyróżnić można dwie grupy komponentów warunkujących skuteczne rozwiązywanie sytuacji problemowych. Zaliczamy do nich: kwalifikacje, czyli zespół umiejętności zawodowych, od których zależy jakość wykonywanych zadań, oraz motywy i cechy pedagoga, pozwalające realizować przypisane czynności w sposób jak najbardziej efektywny. Zawierają się w tym również zasady postępowania, przygotowanie w toku studiów, ciągłość rozwoju zawodowego oraz ogólne kwalifikacje – zarówno osobowe, jak i edukacyjne²⁸. Tym samym musi posiadać (pedagog) wiedzę nie tylko o tym *jak radzić*, ale także szerszą wiedzę ogólną na temat radzenia i doradzania, ogólnych kwestii etycznych dotyczących udzielania pomocy, jej celów, metod i technik działania, jak też oczekiwanych efektów²⁹.

W nakreślonej perspektywie wymaga to dwutorowego kształcenia akademickiego pedagogów. Z jednej strony – przygotowania specjalistycznego, warsztatowego, odrębnego dla każdej specjalności zawodowej, z drugiej zaś – uwzględnienia szerokiego horyzontu teoretycznego obejmującego nauką interdyscyplinarność w kierunku jednolitej, całościowej koncepcji człowieka. Rezultatem powinna być zarówno kompetencja warsztatowa (specjalistyczna) służąca generowaniu analitycznych danych, jak i kompetencja ogólna, syntetyczna, pozwalająca na wkomponowanie treści z różnych dyscyplin naukowych do spójnego układu odniesienia, jakim są złożone potrzeby życiowe.

Złożoność działań pomocowych

Problemowe sytuacje, w obliczu których staje współczesny człowiek, i niewykorzystane zasoby życiowe stanowią pierwsze ogniwo udzielanego wsparcia w budowaniu własnej tożsamości oraz realnym osiąganiu zadań rozwojowych. Oznacza to pomoc skoncentrowaną na człowieku, w której jego potrzeby, a nie model oddziaływań czy stosowane metody znajdują się w centrum zainteresowań. Zdaniem C.H. Patersona³⁰, porad-

²⁶ Por. T. Rittel, *Struktura kompetencji pedagogicznych* [w:] *Nabywanie kompetencji pedagogicznych...*, s. 79.

²⁷ Por. Z.B. Gaś, *Profilaktyka w szkole* [w:] *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*, red. B. Kamińska-Buśko, Warszawa 1997; C. Sutton, dz.cyt., s. 209.

²⁸ Por. Z. Kosyrz, *Osobowość wychowawcy*, Warszawa 1997, s. 85–92.

²⁹ Por. H. Sokołowska, *Szkolenie doradców zawodowych w zakresie poradnictwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, 1998, nr 4, s. 36–42.

³⁰ Za: G. Egan, dz.cyt., s. 74.

nictwo (pomoc) nie tylko *angażuje* związek międzyludzki, ale *jest* po prostu związkiem międzyludzkim. W świetle poglądów C. Rogersa związki międzyludzkie, których celem jest niesienie pomocy, mają określone własności; bezwarunkowy szacunek, kongruencję, autentyczność, empatię³¹. Charakteryzuje się związek zarówno jak *podmiot*, a zarazem jak *metodę* rozumienia potrzeb.

Jak widać, wskazane zabiegi, zgodnie z przyjętym sposobem racjonalizacji, mogą się stać ważnymi wyznacznikami reakcji pomocowej. Istotnego znaczenia nabierają wówczas elementy, które należy uwzględnić w relacjach wspierających. Mamy głównie na uwadze następujące składniki:

- obecność świadomego tych działań podmiotu,
- intencjonalność sprawczą, która utrwała pożądane postawy i zachowania,
- doraźną sytuacyjność, wywołaną konkretną sytuacją (niekoniecznie trudną),
- sytuacyjną interpersonalność, odnoszącą się do osoby reagującej i jej interakcji z adresem pomocy³².

Aby reagowanie pomocowe było skuteczne, konieczna jest spójność między potrzebami biorcy a rodzajem udzielanego wsparcia. Celem wytworzonej relacji i interakcji staje się zbliżenie do rozwiązania problemu. Stąd niezbędna jest wieloaspektowa diagnoza jednostki będącej podmiotem wsparcia: jej potrzeb, trudności, doświadczeń, sytuacji i warunków, w których funkcjonuje, a także *silnych* cech osobowościowych i potencjału biopsychicznego. Wszystko to stanowi punkt wyjścia, aby przejść drogę od wsparcia ku samodzielności – praktycznego radzenia sobie z zadaniami żywymi oraz *odnalezienia się w naturalnej sieci pomocy*³³.

Wspólnym mianownikiem wszelkiego postępowania pomocowego staje się już klasyczny kanon wyrażony w słowach: *proces pomocy nie może stać się jeszcze jedną formą pognębienia już pognęzionego*³⁴. Pracę pedagoga zatem postrzega się jako dziedzinę niezmiernie złożoną i trudną. To wypadkowa co najmniej trzech komplementarnych czynników:

- wymagającego charakteru wykonywanych zadań i podejmowanych czynności,
- społecznego kontekstu podejmowanych działań,
- wzrostu wymagań i oczekiwań środowiska.

Profesjonalny pedagog to również osoba, która orientuje się w przepisach dotyczących systemu opieki i wsparcia społecznego oraz rozumie organizację pracy, w ramach której wykonuje powierzone zadania. Wymagane są pewne umiejętności administracyjne, w tym prowadzenie właściwej dokumentacji, która pozwala krytycznie spojrzeć na własną pracę, mając na względzie jednostkowe losy podopiecznych³⁵. Dobitnie ujmując, swoistym wyzwaniem pozostaje niwelowanie ograniczeń tworzące jakieś ramy, poza które człowiek – zwłaszcza w sytuacji trudnej życiowo – może wyjść tylko w sposób, który naraża go na dotkliwe straty i koszty emocjonalne. Mamy na uwadze ramy określane przez U. Becka³⁶

³¹ Za: C. Sutton, dz.cyt., s. 138.

³² Por. J. Banasik, *Reagowanie wychowawcze*, Warszawa 1996, s. 29.

³³ Por. S. Kawula, *Wsparcie społeczne* [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999.

³⁴ G. Egan, dz.cyt., s. 92.

³⁵ Por. C. Sutton, dz.cyt., s. 216.

³⁶ U. Beck, dz.cyt., s. 198.

jako wzory *zinstytucjonalizowanej biografii* – odnoszące się zarówno do trajektorii całego ludzkiego życia, jak i rytmu czasu oraz jego gospodarki.

Pamiętać jednak należy, że praca na rzecz drugiego człowieka wiąże się z rosnącą odpowiedzialnością i określonymi wymaganiami. Wykazano, że wypaleniu zawodowemu ulegają często osoby mające permanentny kontakt z ludźmi, który zwykle generuje sytuacje stresowe³⁷. R. Bley zauważa ponadto, że frustracja i wynikające z niej wypalenie zawodowe to rezultat nieumiejętności osiągania wyznaczonych celów: bezpośrednich i perspektywicznych³⁸. Dodatkowo zwiększają ryzyko wystąpienia frustracji pewne charakterystyczne cechy osobowości, do których należy zaliczyć: skłonność do irytacji oraz impulsywność, a także błędnie przyjętą motywację do pracy³⁹.

Wskazani badacze podkreślają też, że wiele osób, decydując się na pracę w profesjach związanych z pomaganiem ludziom, żywi niejednokrotnie nierealistyczne przekonania co do efektów pomocy, gratyfikacji zawodowej, możliwości zmian w biurokratycznym systemie itp. Odczuwany w wyniku zaistniałej sytuacji stres psychologiczny działa również dezorganizująco na funkcjonowanie zawodowe⁴⁰.

W praktyce okazuje się, że niezależnie jednak, czy pedagog ma do czynienia z syndromem tzw. wypalenia, czy z pojedynczymi przejawami przeciążenia pracą, ważny jest sposób, w jaki radzi sobie z powstałą sytuacją. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się wówczas zawarty kontrakt o *wzajemnej supervizji*, która okazuje się cenną formą wsparcia profesjonalnego, niezbędnego człowiekowi obciążonemu dużą odpowiedzialnością nie tylko zawodową, ale też moralną.

Refleksja końcowa: wartości i etyka w pracy pedagoga

Można zasadnie konkludować, że zasięg i tempo narastających przemian oraz sukcesywnie wzrastająca potrzeba korzystania z pomocy stanowią wyzwanie dla pedagoga. W centrum zainteresowania staje jednostka poszukująca dróg rozwoju osobistego, przeżywająca pewne trudności, mająca ogólne poczucie dezorientacji. W nakreślonym kontekście podkreśla się wartość dobra człowieka w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym. Pojawia się też refleksja nad zasadami etycznymi, wartościami moralnymi, które powinny być urzeczywistniane w reagowaniu pomocowym. Używając pojęcia *wartości*, zwraca się uwagę, że nie są to jedynie same ideały, ale zestaw praktycznych kryteriów – zasady rządzące praktyką, mające wpływ na sposób zachowania i działanie. Natomiast w sformułowaniu etyka pomieszczony został zestaw zasad wyznaczających postępowanie i praktykę⁴¹.

³⁷ Por. C. Masłach, *Wypalenie w perspektywie egzystencjalnej* [w:] *Wypalenie zawodowe. Przyczyny. Mechanizmy zapobiegania*, red. H. Sęk, Warszawa 2000.

³⁸ R. Bley, *Szkolna pedagogika lecznicza* [w:] *Rozprawy o wychowaniu*, t. 1, red. M. Debesse, G. Milaret, Warszawa 1998.

³⁹ Por. A. Olech, *Wypalenie zawodowe*, „Remedium”, 1999, nr 2.

⁴⁰ Por. N. Ogińska-Bulik, *Wpływ stresu na percepcję sytuacji zadaniowych*, „Psychologia Wychowawcza”, 1992, nr 2–3.

⁴¹ Por. C. Sutton, dz.cyt., s. 223.

Kontakt pomocowy tworzy zatem przestrzeń etyczną, w której zasady i wartości moralne w naturalny sposób wydostają się spod warstwy formułowanych pytań i odpowiedzi. Stworzona zostaje możliwość swoiście pojętego *zestknięcia* się różnych światów wartości, przenikania się ich oraz uświadomienia sobie dylematów etycznych tkwiących we wnętrzu podmiotów – wytwarzanej relacji interpersonalnej. Tym samym system wartości pomagający w trakcie procesu pomocy wpływa na system wartości jej adresata. Wyrażają się one (wartości) konkretnie przez przymierze pracy, a jego wykształcenie odgrywa kluczową rolę w racjonalizacji oddziaływań wspierających. Opierając się na takich przesłankach, o *kontakcie pomocowym* można mówić dopiero wówczas, gdy obie strony tworzą dwukierunkową relację interpersonalną, rozwijają się oraz doskonalą swoje stosunki z innymi ludźmi⁴².

W ten sposób odczytane spotkanie w sytuacji pomocowej wymaga nie tylko profesjonalnego przygotowania pedagoga, ale i chęci oraz motywacji do współpracy ze strony radzącego się. Tworzy się sytuacja, w której odpowiedzialność człowieka za człowieka przejawia się w konkretnych formach pomocy w realizowaniu wartości duchowych przy jednoczesnym respektowaniu prawa do wolności (tu – wyboru) oraz indywidualności osób wspomaganych. Możliwe staje się partnerstwo, bezpośredniość oraz pełna akceptacja, a wykreowana relacja interpersonalna daje podstawy: *działania, pomagania, uzdrowienia, wychowywania, wspierania i wyzwalań*⁴³.

Mówiąc o powyższych kwestiach, należy odnieść się ponownie do aspektu pasji w pomaganiu innym. Pasja jest emocjonalnym i subiektywnym zaangażowaniem, u której podłoża leży empatia jako źródło różnych aspektów ocen i działań moralnych. Powstałe wówczas normy wynikają ze związku między godnością człowieka a szacunkiem wiążącym się ze szczególnym sposobem postrzegania siebie w relacjach pomocowych. W praktyce chodzi głównie o to, by nie szkodzić, być kompetentnym i otwartym „dla” wspierającego: zakładać, że ma on dobrą wolę; nie spieszyć się z wydawaniem sądów, wreszcie mieć na uwadze nie tylko własny punkt widzenia⁴⁴.

⁴² Por. G. Egan, dz.cyt., s. 77; A. Gawłowska, *Niektóre zagadnienia kontaktu doradcy z osobą radzącą się* [w:] *Perspektywy rozwoju teorii i praktyki poradnictwa*, red. A. Kargulowa, Wrocław 1988, s. 50.

⁴³ Por. M. Buber, *O Ja i Ty* [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków 1991, s. 41.

⁴⁴ Por. G. Egan, dz.cyt., s. 80.